

Andrzej Rybiński, Nim wybije północ (toast)

Powstańmy z krzesel, jaśni w blasku świec
Godzina późna, w oczach gore
Niech kryształowy pęka w dłoni dzwon
Niech myśli nasze ponad stołem biegną wstecz

Wypijmy za tych, którym śnieżny piach
Zasywał drogę do wieczerzy
Za tych, co światło niosą poprzez noc
I za to wszystko, w co nie wierzy już nikt z nas

Za małych, którym zawsze w oczy wiatr
Za wielkich, którzy śpią w letargu
Za ręce, które nie połączą się
Wypijmy z duszy zakamarków aż do dna

Podnieśmy szklanki, nim ruszymy w tan
Za tych na morzu i w powietrzu
Za tamtych, których Charon łódką wioził
I za to wszystko, co na sercu leży nam